

Ks. Daniel BRZEZIŃSKI\*

## **WOKÓŁ TEOLOGICZNEGO SENSU LITURGII: PRZEŁAMYWANIE STEREOTYPOW**

**Treść:** Wstęp; 1. Stereotypowe postrzeganie liturgii; 2. Koncepcja liturgii w ujęciu Piusa XII; 3. Odo Casel – genialny teolog misterii; Zakończenie; Streszczenie; Summary: On the theological sense of liturgy: Breaking stereotypes.

**Słowa kluczowe:** liturgia, anamneza, ruch liturgiczny.

**Key words:** liturgy, anamnesis, the liturgical movement.

### **Wstęp**

Bardzo trudno jest przełamywać stereotypy. Mają one różne przyczyny. Często wynikają z ignorancji. Stereotypy dotyczą wielu dziedzin ludzkiego życia. Dotyczą także życia i istoty Kościoła. Wśród najczęściej pojawiających się stereotypów odnoszących się do rzeczywistości Kościoła znajduje się redukcja, lub wręcz błędne postrzeganie i pojmowanie, świętej liturgii Mistycznego Ciała Chrystusa. A liturgia jest przecież najpełniejszym wyrazem misterium Kościoła. Jest *szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc*<sup>1</sup>.

\* Autor jest prezbiterem diecezji płockiej. Studiował w Papieskim Instytucie Liturgicznym św. Anzelma w Rzymie oraz w Instytucie „Sacrum Ministerium” watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa. Studia uwieńczył doktoratem z liturgiki. Habilitował się na UKSW w Warszawie. Jest samodzielnym pracownikiem naukowym na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i członkiem senatu. Pełni też funkcję sekretarza kapituły katedralnej płockiej i przewodniczącego Komisji Liturgicznej w diecezji płockiej. Jest wiceprezesem toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Teologicznego i członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

<sup>1</sup> Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, w: *Sobór Watykański II*,

Liturgia sprawowana w Chrystusowym Kościele od blisko 2000 lat, będąc rzeczywistością jednocześnie Boską, i ludzką, nieskończenie przekracza ograniczoność ludzkiego umysłu, czyli naturalnych jego zdolności poznawczych. Liturgia chrześcijańska to przede wszystkim zbawcze działanie Boga. W niej jest także czyn człowieka oddającego cześć Panu Bogu.

Liturgia to ostatni ziemski etap historii zbawienia i życia pielgrzymującego Kościoła. Życie, nie tylko w swoim aspekcie biologicznym, nie posiada wyczerpującej, adekwatnej i precyzyjnej definicji. Podobnie jest ze świętą liturgią Kościoła<sup>2</sup>.

W liturgii chrześcijańskiej dokonuje się spotkanie, na aktualnym etapie dziejów zbawienia, misterium wiary z życiem człowieka<sup>3</sup>. Bóg wchodzi w ludzką egzystencję *tu i teraz*, a ludzie uczestniczą w życiu Boga. Formułowanie jakichkolwiek definicji liturgii zawsze stanowi jedynie, mniej lub bardziej udaną próbę zrozumienia jej natury i istoty *per analogiam*. Z drugiej jednak strony nie ma poprawnego, pełnego i owocnego sprawowania liturgii bez owej próby zgłębiania i zrozumienia, na ile to możliwe dla człowieka, teologicznego sensu liturgii. Stąd bł. Paweł VI i ojcowie soborowi w soborowej konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, stanowiącej niejako ukoronowanie ruchu liturgicznego, zanim nakreślili liturgiczno-pastoralne kierunki odnowy w Kościele, wyjaśnili naturę świętej liturgii i jej znaczenie w życiu Kościoła<sup>4</sup>.

## 1. Stereotypowe postrzeganie liturgii

Postrzeganie liturgii wyłącznie w kategoriach duchowo-psychologicznych oraz ceremonialno-estetycznych, czy też, co najwyżej, kulturowo-laudatorywnych, posiada szereg powodów. Jednym z nich, zwłaszcza w przypadku wiernych świeckich, jest z pewnością brak pogłębionego nauczania i odpowiedniego przekazu homiletycznego i katechetycznego ze strony teologów i duszpasterzy. W katechezie, w homiliach, w konferencjach i we wszelkich formach duszpasterstwa powinno się nieustannie podkreślać,

---

*Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 10.

<sup>2</sup> Zob. D. Brzeziński, *W poszukiwaniu teologicznego sensu liturgii. Refleksje na 2000-lecie chrześcijaństwa*, „*Studia Płockie*” 28(2000) s. 37-48.

<sup>3</sup> Zob. tenże, *Liturgia chrześcijańska jako celebrowanie wiary. Refleksja na marginesie Listu apostołowskiego Benedykta XVI „Porta fidei” ogłaszającego Rok Wiary*, „*Ateneum Kapłańskie*” 160 (2013) nr 3, s. 438-451.

<sup>4</sup> Zob. KL 5-13; D. Brzeziński, *Szczyt i źródło* (KL 10). *Sobór Watykański II i odnowa liturgii rzymskiej*, w: *Studia Soborowe. Historia i nauczanie Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2013, s. 349-369.

iż w liturgii ma miejsce realne spotkanie Chrystusa z człowiekiem w poszczególnych misteriach Słowa Wcielonego, jedyne Misterium; w misteriach, które trwają nieustannie w *dzisiaj* uświęcającej liturgii. To realne spotkanie nie polega jedynie na uświadamianiu sobie minionych wydarzeń zbawczych, albo wolitywnym, czy też uczuciowym identyfikowaniu się z nimi, lub na pewnej zewnętrznej obrzędowości  *dodanej* do Eucharystii danego dnia. Historyczne wydarzenia zbawcze są faktycznie, obiektywnie i realnie uobecniane, a nie tylko rozważane czy kontemplowane, jak to ma miejsce w przypadku pobożności ludowej i nabożeństw<sup>5</sup>. Obchody liturgiczne są uprzywilejowaną czasoprzestrzenią odkupienia, a anamnetyczna obecność misterium Chrystusa  *hic et nunc* gwarantuje, że zbawienie obiektywne staje się zbawieniem subiektywnym<sup>6</sup>.

Niestety, zredukowanemu pojmowaniu liturgii niekiedy ulegają również niektórzy teologowie, nie będący liturgistami. Często zupełnie nie dostrzegają faktu, że istotą i celem liturgii chrześcijańskiej, obok jej wymiaru kultycznego,  *nota bene* bardzo często pojmowanego wyłącznie w kategoriach antropologicznych, jest realna obecność  *hic et nunc* misterium Chrystusa i całej historii zbawienia  *in mysterio*. Jest to obecność, która ontycznie przemienia i uświęca. W liturgii ma miejsce spotkanie  *in mysterio* ludzkiego czasu z wiecznością Boga. Liturgia, dzięki wymiarowi anamnetycznemu, staje się czasem i przestrzenią przecięcia ludzkiej czasoprzestrzeni z wiecznością.

Anamneza jako podstawowa kategoria liturgiczna  *sine qua non* uzewnętrznia i niejako  *materializuje*, przez inkarnacyjny wymiar Kościoła, zbawczy dynamizm wcielenia Syna Bożego i Jego tajemnicy paschalnej. To właśnie dzięki anamnezie chrześcijaństwo jest ciągle darem Boga dla świata<sup>7</sup>.

Symbolem radykalnej zmiany w podejściu do liturgii jest postać dom Prospera Guérangera, opata benedyktyńskiego opactwa w Solesmes i arcyopata kongregacji benedyktyńskiej we Francji. On, pragnąc odbudować życie zakonne po zniszczeniach dokonanych przez Rewolucję Francuską, począwszy od lat trzydziestych XIX wieku, głosił wyższość modlitwy

<sup>5</sup> Zob. D. Brzeziński, «Liturgia» i «nie-liturgia»: w poszukiwaniu kryteriów klasyfikacji, „Liturgia Sacra” 31(2008), s. 69-82.

<sup>6</sup> Zob. D. Brzeziński, «Chrystus wczoraj i dziś, i na wieki». Anamnetyczny wymiar roku liturgicznego, Toruń 2010, s. 113-235; K. Matwiejuk, Anamnetyczny charakter świąt starotestamentalnych, „Liturgia Sacra” 8(2002) n. 1, s. 23-29; tenże, Liturgiczna anamneza Przymierza Boga z ludźmi, „Liturgia Sacra” 9 (2003), s. 17-26; tenże, Liturgiczna celebrowanie zbawczych ingerencji Boga, Ząbki 2012, s. 36-100.

<sup>7</sup> Por. K. Matwiejuk,  *Wieczernik eucharystyczny w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa*, w:  *Laudate Dominum. Księdzu prof. Jerzemu Stefańskiemu z okazji 65-lecia urodzin i 40-lecia kapłaństwa*, red. K. Konecki, Gniezno 2005, s. 232.

Kościół nad modlitwą prywatną, i modlitwy wspólnotowej nad indywidualną. Przeciwstawiał się nadmiernemu indywidualizmowi w życiu religijnym. Dowodził, że sensem liturgii jest wspólna modlitwa Kościoła jako społeczności. Modlitwa, która rodzi się z Ducha Świętego jest przez Niego ożywiana. Guéranger zwracał uwagę bardziej na wymiar duchowy liturgii, niż na jej sens teologiczny. Jego idee były skierowane raczej do elit. Słusznie został nazwany ojcem ruchu liturgicznego i prekursorem nowoczesnej teologii liturgii<sup>8</sup>.

Stereotypowe pojmowanie liturgii próbował przełamać Pius XII w encyklice „*Mediator Dei*” z 1947 roku. Przestrzegając, że *zupelnie [...] oddalają się od prawdziwego i istotnego pojęcia świętej liturgii ci, którzy uważają ją tylko za część zewnętrznej kultu, podpadającą pod zmysły lub za jakąś ozdobną okazłość ceremonii. Nie mniej myślą się ci – wyjaśniał Papież – którzy ją pojmują jako zbiór praw i przepisów, którymi hierarchia kościelna ustala urządzenie i porządek świętych obrzędów*<sup>9</sup>.

Bez Piusa XII i jego działalności na polu odnowy liturgii rzymskiej, z pewnością nie byłoby tak dojrzałych owoców współczesnej odnowy liturgicznej. Przypomniał o tym św. Jan Paweł II, dokonując oceny i swego bilansu reformy liturgii rzymskiej po II Soborze Watykańskim. Uczynił to w dwóch listach apostolskich. Pierwszy z nich, zatytułowany *Vicesimus quintus annus*<sup>10</sup>, został wydany 4.12.1988 roku, w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia przez bł. Pawła VI Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. Drugi zaś, *Spiritus et Sponsa*<sup>11</sup>, nosi datę 28.03.2004 roku, kiedy obchodzono czterdziestolecie tej konstytucji, będącej *pierwszym owocem Soboru, którego pragnął Jan XXIII dla odnowy Kościoła i przygotowanej przez szeroko rozwinięty ruch liturgiczny i pastoralny*. Ta konstytucja stała się – co podkreślał Jan Paweł II – *zwiastunem nadziei dla życia Kościoła i jego odnowy*.<sup>12</sup> Papież stwierdził, że w *Konstytucji o liturgii świętej, pierwszym dokumencie Soboru Watykańskiego II, (...)*,

<sup>8</sup> Zob. S. Koperek, *Teologia roku liturgicznego według Prospera Guéranger OSB*, Kraków 1984, s. 57-77.

<sup>9</sup> Pius XII, Encyklika o liturgii *Mediator Dei*, tłum. i oprac. J. Wierusz Kowalski, Kielce 1948, s. 39; por. D. Brzeziński, *Liturgia skarbem Kościoła. Historiozbawczy wymiar liturgii chrześcijańskiej*, w: *O bogactwach Kościoła*, red. M. Chojnacki – J. Morawa – A.A. Napiórkowski, Kraków 2014, s. 14-15.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus* w 25. rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej „*Sacrosanctum Concilium*” o liturgii świętej, w: *Listy Pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 421-443.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, List apostolski „*Spiritus et Sponsa*” z okazji 40. rocznicy ogłoszenia Konstytucji o Liturgii Świętej „*Sacrosanctum Concilium*”, „*Anamnesis*” 38(2004) n. 3, s. 5-11.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, dz. cyt., nr 1.

przemówił do Kościoła Duch Święty, prowadząc nieustannie uczniów Pana ku «całej prawdzie» (J 16,13)<sup>13</sup>.

Jan Paweł II postrzegał odnowę liturgii Kościoła jako owoc długiego okresu refleksji przedstawicieli ruchu liturgicznego i wielorakiej, pasterskiej troski o liturgię świątłych papieży. Wśród nich byli m.in.: św. Pius X, sługa Boży Pius XII, św. Jan XXIII, bł. Paweł VI i św. Jan Paweł II<sup>14</sup>. W tym procesie doniosłą rolę odegrał także Benedykt XVI ze swoją *hermeneutyką ciągłości*.

## 2. Koncepcja liturgii w ujęciu Piusa XII

W encyklice *Mediator Dei*, pierwszym dokumencie Kościoła w całości poświęconym świętej liturgii, Pius XII jasno i jednoznacznie określił, że liturgia jest ontycznie i historycznie zakorzeniona w tajemnicy wcielenia Syna Bożego. To misterium stało się początkiem zbawczej misji Chrystusa, Jedynego i Najwyższego Kapłana, i zarazem początkiem zbawczej misji Jego Kościoła<sup>15</sup>. Papież uczył, że Chrystus, jedyny Pośrednik pomiędzy Bogiem i ludźmi, pragnąc naprawić *stosunek między stworzeniem a Stwórcą zakłócony przez grzech i przyprowadzić nieszczęśliwe potomstwo Adama, skazane zmasą pierworodną, z powrotem do Ojca Niebieskiego (...) podczas swego pobytu na ziemi nie tylko głosił początek odkupienia i zwiastował przyjsie Królestwa Bożego, lecz przez nieustanną modlitwę i poświęcenie swojej osoby zabiegał o zbawienie dusz, a w końcu wisząc na krzyżu, ofiarował Bogu samego siebie niepokalanego*<sup>16</sup>. Wcielony Logos, aby życie kapłańskie, które rozpoczął ze swego śmiertelnego bytu przez modlitwy i ofiarę, przetrwało również na wieki w Ciele jego Mistycznym, czyli w Kościele, ustanowił widzialne kapłaństwo, by na wszelkim miejscu była składana ofiara czysta i by wszyscy ludzie (...) pełnili dobrowolnie i chętnie służbę Bogu. Przeto Kościół, wierny i posłuszny poleceniom swego Założyciela, sprawuje urząd kapłański przede wszystkim poprzez liturgię<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Spiritus et Sponsa*, dz. cyt., nr 1.

<sup>14</sup> Zob. D. Brzeziński, *Odnowa liturgii rzymskiej po II Soborze Watykańskim w świetle listów apostolskich «Vicesimus quintus annus» oraz «Spiritus et Sponsa» Jana Pawła II*, w: *Studia Soborowe. Historia i recepcja Vaticanum II*, red. M. Białkowski, Toruń 2014, s. 747-748.

<sup>15</sup> Zob. S. Czerwik, *Medytacja nad encykliką „Mediator Dei” w 50 lat po jej ogłoszeniu (20 XI 1947)*, w: *Liturgia Domus Carissima. Studium liturgiczne dedykowane ks. Bogusławowi Nadolskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. A. Durak, Warszawa 1998, s. 330-338; S. Koperek, *Aktualne postulaty encykliki „Mediator Dei”*, w: *Liturgia Domus Carissima*, dz. cyt., s. 360-365.

<sup>16</sup> MD, s. 28.

<sup>17</sup> MD, s. 28-29. Chociaż w ówczesnych komentarzach, różnie interpretowano ocenę teologii misterium ze strony encykliki „Mediator Dei”, jednak sam Casel uważał,

Pius XII wymienia na pierwszym miejscu, wśród działań liturgicznych, Eucharystię. Podczas jej celebracji *na ołtarzu (...) ofiara krzyża nieustannie się przedstawia i odnawia, z różnicą jedynie w sposobie ofiarowania – crucis sacrificium perpetuo repraesentatur et, sola offerendi ratione diversa, renovatur*. Liturgia to także pozostałe sakramenty i liturgia godzin<sup>18</sup>. Papież upatrywał istotę kapłaństwa Jezusa w kulcie składanym przez Niego Ojcu niebieskiemu. Syn Boży przychodząc na świat wypełnił wolę Ojca. Cześć wcielonego Syna Bożego wobec Boga Ojca przejawiała się zarówno w Jego słowach, jak też czynach, również w modlitwie i w nauczaniu. Jej punktem kulminacyjnym była zbawcza ofiara z siebie na krzyżu. Została ona złożona na chwałę Ojca i dla uświęcenia człowieka. Przedłużeniem kultu Chrystusa wobec Ojca niebieskiego jest kult sprawowany przez Jego Mistyczne Ciało, czyli Kościół i Jego członki wielbią Ojca wraz z Chrystusem, który jest Głową Kościoła.

Pius XII podkreślał realną, ontyczną obecność Chrystusa w każdej czynności liturgicznej. *Chrystus obecny jest w Najświętszym Sakramencie Ołtarza tak w osobie ofiarującego kapłana, jak i przede wszystkim pod postaciami Eucharystycznymi. Obecny jest w sakramentach (...). Obecny jest wreszcie w uwielbieniach i błaganiach do Boga zwróconych*<sup>19</sup>.

W tak zarysowanym kontekście Pius XII zdefiniował liturgię. *Ona stanowi cześć publiczną, którą Zbawiciel nasz, Głowa Kościoła, żywi dla Ojca Niebieskiego, [i] którą społeczność wiernych oddaje Założycielowi swojemu, a przezeń Ojcu Przedwiecznemu. Krótko mówiąc, liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, a więc jego Głowy i członków*<sup>20</sup>.

Mimo że w tym ujęciu brakuje wymiaru zstępującego liturgii, to podkreślenie wyłącznie aspektu wstępującego, nie neguje jej aspektu zstępującego. Tym bardziej, że w dalszej części dokumentu papież wskazuje na uświęcającą rolę liturgii. Stwierdza, że ona w Kościele sprawia różne skutki, bo: *wzbogaca życiem nadprzyrodzonym, rodząc niejako ponownie dzieci Kościoła i umacniając [je] siłą Ducha Świętego, żywiąc anielskim pokarmem oraz oczyszczając i pocieszając zranionych i skalanych przez grzechy, czy też poświęcając tych, których natchnienie nadprzyrodzone powołało do urzędu kapłańskiego i łaską niebieską umacniając czysty związek tych,*

---

że papieski dokument zawiera bezpośrednie uznanie nauki o misteriach. Nie została ona odrzucona, przeciwnie, została uznana, „choć może w takiej formie – jak wyraził się Casel – która jest trudno zrozumiała”. Wiele myśli i sformułowań encykliki jest wspólnych z caseliańską teorią misterii; zob. W.J. Pałęcki, *Encyklika papieża Piusa XII „Mediator Dei” a teologia misterium*, „Roczniki Teologiczne” 55 (2008) z. 8, s. 188-189.

<sup>18</sup> Por. *Mediator Dei*, dz. cyt., s. 29.

<sup>19</sup> Tamże, s. 33-35.

<sup>20</sup> Tamże, s. 36.

którzy są wezwani do założenia i utwierdzenia rodziny chrześcijańskiej<sup>21</sup>. Stwierdza, że kult oddawany Bogu przez Kościół w zjednoczeniu z Jego Boską Głową jest w najwyższym stopniu skuteczny dla osiągnięcia świętości<sup>22</sup>.

Konstytucja *Sacrosanctum Concilium* spożytkowała te treści. Poucza, że Chrystus jest obecny w ofierze Mszy świętej tak w osobie celebrującego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował siebie na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», jak zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Jest obecny swoją mocą w sakramentach, tak że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo święte, On sam przemawia. Jest obecny, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: «Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18,20)<sup>23</sup>.

### 3. Odo Casel – genialny teolog misteriów

Na soborowe rozumienie liturgii, które stoi u podstaw współczesnej teologii liturgicznej, wpłynął cały dorobek pionierów ruchu liturgicznego. Wśród nich, na pierwsze miejsce wysuwa się dom. Odo Casel z opactwa Maria Laach. O genialnym założycielu teologii misteriów, jak go określił wielki H. Urs von Balthasar, i jego koncepcji *Mysteriengegenwart* napisano bardzo wiele, także w Polsce<sup>24</sup>.

Doktryna Casela, mimo kontrowersji i sporów wśród teologów, wywarła fundamentalny wpływ na teologię liturgii i teologię liturgiczną. Jego poglądy znalazły żywy oddźwięk zarówno w cytowanej encyklice Piusa XII *Mediator Dei*<sup>25</sup>, jak i w enuncjacjach II Soboru Watykańskiego, począwszy od pierwszego soborowego dokumentu, jakim była konstytucja *Sacrosanctum Concilium*<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> Tamże, s. 37.

<sup>22</sup> Tamże, s. 40; por. D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś, i na wieki*, dz. cyt., s. 208-211.

<sup>23</sup> KL 7; zob. S. Marsili, *La liturgia – momento storico della salvezza*, w: *Anàmnesis. Introduzione storico-teologica alla liturgia*, t. 1, *La liturgia – momento nella storia della salvezza*, red. Marsili, Casale Monferrato 1988 (ristampa), s. 92-96.

<sup>24</sup> Zob. D. Brzeziński, dz. cyt., s. 160-188; O. Casel, *Chrześcijańskie misterium kultu*, tłum. M. Wolicki, *Vetera et nova*, red. S. Koperek, t. 5, Kraków 2000; tenże, *Misterium świąt chrześcijańskich*, tłum. A. Ziernicki, *Modlitwa Kościoła*, red. K. Małys, t. 9, Kraków 2007.

<sup>25</sup> Wpływ ten dotyczy przede wszystkim obecności misteryjnej w sakramentach świętych, zwłaszcza w Eucharystii, zob. MD, s. 55-57. 88-91; W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. 2, Lublin 1974, s. 169; W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987, s. 231-283; B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 209-210.

<sup>26</sup> Zob. KL 5-7.

W procesie przełamywania stereotypowego, sięgającego jeszcze wieków średnich, postrzegania i pojmowania istoty liturgii Kościoła, oprócz Casela mieli swój udział, m.in.: P. Guéranger, L. Beaduin, J. Pinsk, R. Gardini, P. Parsch czy J.A. Jungmann<sup>27</sup>.

W katolickiej teologii, począwszy od starożytności chrześcijańskiej niemalże aż po czasy nam współczesne, podkreślano, że w liturgii obecna jest i działa moc, *virtus*, zasług i skutków zbawczego dzieła Chrystusa. Niemal zupełnie ignorowano obiektywną obecność Jego misterium paschalnego, czyli wydarzeń zbawczych. Pisano i mówiono raczej o obecności skutków tajemnicy paschalnej Chrystusa w postaci łaski, a nie o obecności samego Jego misterium paschalnego. Casel przeciwstawił się podkreślaniu jedynie obecności skutków, *effectus*, zbawczego dzieła Chrystusa w postaci udzielenia łaski i aplikacji zbawienia<sup>28</sup>. Tym samym niejako przywrócił w dyskusji teologicznej przeświadczenie o obecności aktu zbawczego w liturgii, a nie tylko jego duchowych skutków. To przeświadczenie zanikało w *świadomości* teologii zachodniej właściwie już od schyłku starożytności.

Teolog z Maria Laach *rozszerzył* klasyczną definicję sakramentów. Uczył, że jak Jezus Chrystus jest widzialnym obrazem niewidzialnego Boga, tak sakramenty Chrystusa są widzialnymi symbolami niewidzialnego czynu zbawczego, a nie tylko niewidzialnej łaski<sup>29</sup>. Nawiązując do doktryny patrystycznej, Casel zwrócił uwagę na całościowe i realistyczne rozumienie symbolu, należące do chrześcijańskiego pojęcia sakramentu. Tymczasem, od epoki scholastyki średniowiecznej myślenie w kategoriach tak rozumianego symbolu, przejęte przez Ojców Kościoła głównie z filozofii platońskiej, było praktycznie nieobecne w teologii Zachodu. Jego miejsce zajęło myślenie w kategoriach następstwa i przyczynowości sprawczej. Te kategorie wywodziły się z filozofii arystotelesowsko-tomistycznej. Casel zapoczątkował nową tendencję w teologii, zwłaszcza w zachodniej teologii sakramentalnej, usiłując na nowo odkryć symboliczną rzeczywistość i symboliczne działanie sakramentów. Zrewaloryzował w ten sposób pojęcie symbolu realnego w obrębie sakramentologii<sup>30</sup>.

Z tych powodów niektórzy uczeni – między innymi znakomity włoski liturgista C. Vagaggini, współautor współczesnej odnowy liturgicznej – wystąpili przeciwko poglądom Casela<sup>31</sup>. Chociaż Vagaggini przedstawiał,

<sup>27</sup> Zob. A.M. Calapaj Burlini, *Comprendere la liturgia attraverso la storia? A proposito di alcune prospettive di storia della liturgia fra otto e novecento*, w: *La liturgia nel XX secolo: un bilancio*, red. F.G.B. Trolese, Padova 2006, s. 85-129.

<sup>28</sup> Por. W. Hryniewicz, dz. cyt., s. 235.

<sup>29</sup> Por. O. Casel, *Glaube, Gnosis und Mysterium*, „Jahrbuch für Liturgiewissenschaft” 15(1941) s. 257; W. Hryniewicz, dz. cyt., s. 238.

<sup>30</sup> Tamże, s. 248.

<sup>31</sup> Por. C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia. Saggio di liturgia teologica generale*, Roma 1965, zwłaszcza s. 17-185. To dzieło, którego pierwsze wydanie ukazało się

jeszcze w roku 1965, przy okazji czwartego wydania cytowanej książki, teorię Casela jako *wciąż trwającą, od 1922 roku, kontrowersję* i odnosił się do niej dość krytycznie<sup>32</sup>, to w gruncie rzeczy podobnie jak Casel rozumiał Boży dynamizm historii zbawienia. Objawienie w Piśmie Świętym, podkreślał Vagaggini, jest przedstawione przede wszystkim jako historia: historia święta, która się wciąż toczy i dokonuje poprzez interwencję Boga w świecie i w ludzkim życiu, historia posiadająca *długą przeszłość* i *mogąca się wypełnić jedynie w przyszłości*<sup>33</sup>. Cała historia jako misterium jest skoncentrowana na osobie Jezusa Chrystusa, a liturgia Kościoła, począwszy od Pięćdziesiątnicy aż do paruzji, jest niczym innym, jak pewnym sposobem aktualnej obecności Chrystusa i Jego misterium<sup>34</sup>.

Vagaggini, odwołując się do nauki św. Tomasza z Akwinu, określał sakramenty, i całą liturgię, jako skuteczne znaki uświęcenia i kultu. To zostało dokładnie powtórzone w soborowej konstytucji o liturgii. Natomiast analizując definicję Casela, według którego liturgia to akcja rytualna Chrystusowego dzieła zbawienia w Kościele i poprzez Kościół, Vagaggini pytał, co dokładnie oznaczają caseliańskie wyrażenia: *misterium kultu, akcja rytualna, obecność dzieła zbawienia*<sup>35</sup>. Mimo wszystko, trudno mu było przyjąć pogląd o obiektywnej obecności w liturgii historycznych wydarzeń zbawczych, a nie tylko ich skutków i łaski sakramentalnej. Podobnie odnosił się Vagaggini do *misteryjnego sposobu* tej obecności w przestrzeni i w czasie, oraz do zastosowanej przez Casela analogii liturgii chrześcijańskiej do kultów misteryjnych.

Vagaggini uważał, że teoria Casela o *liczebnej, numerycznej, obecności* misterium paschalnego Chrystusa, chodzi o obecność poszczególnych wydarzeń zbawczych, jest nie do pogodzenia z ideą misterium w pismach Pawłowych. One odnoszą ją do historii zbawienia jako takiej, a nie do jej realizacji w kulcie i poprzez kult Kościoła.

Drugim zarzutem ze strony Vagagginiego było przecenianie przez Casela *symbolicznego* wymiaru kultów pogańskich; trzecim zaś zbyt szeroka interpretacja przez Casela myśli Ojców Kościoła oraz brak podstaw do jego rozumienia liturgii w samych źródłach liturgicznych<sup>36</sup>. Jak się po-

---

w roku 1957, zasadniczo wpłynęło – jak powszechnie wiadomo – na kształt i treść soborowej konstytucji o liturgii, w tym jej pierwszych artykułów dotyczących natury świętej liturgii.

<sup>32</sup> Tamże, s. 115-122.

<sup>33</sup> Tamże, s. 17-23.

<sup>34</sup> Tamże, s. 27-32.

<sup>35</sup> Tamże, s. 42.

<sup>36</sup> Tamże, s. 115-117; L. Maldonado – P. Fernandez, *La celebración litúrgica: fenomenología y teología de la celebración*, w: *La celebración en la Iglesia*, t. 1: *Liturgia y sacramentología fundamental*, red. D. Borobio, Salamanca 1991, s. 315-317.

tem okazało, bardziej wnikliwa próba odczytania i zrozumienia poglądów Casela, oraz bardziej precyzyjne ustalenie pojęć, m.in. pojęcia *misterium paschalnego*, z podkreśleniem wewnętrznej jedności tajemnicy odkupienia dokonanej przez mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa, co uczynili ojcowie II Soboru Watykańskiego, pozwoliła na stopniowe przewyciężenie owych *stereotypowych* poniekąd trudności<sup>37</sup>.

Teologicznemu rozumieniu istoty liturgii głoszonemu przez Casela była bardzo bliska nauka o *wiecznotrwałości* misterium odkupienia w sakramentach, zaproponowana przez E. Schillebeeckxa<sup>38</sup>. On, w odróżnieniu od Casela, w obawie przed jakąś nową formą doketyzmu twierdził, że *to, co raz miało miejsce w historii jest nieodwołalnie faktem przeszłym i zakończonym. Wydarzenie przeszłe, historyczne nie może więc zostać na nowo zaktualizowane w sposób mistyczny czy sakramentalny. (...) Jeśli [natomiast] w sakramentach ma miejsce pewna obecność misterium, to jest to możliwe tylko dlatego, że już w zbawczym historycznym działaniu Chrystusa zawiera się element wiecznotrwały, ponadhistoryczny, który oto staje się, jako fakt ziemski, we właściwym sobie czasie, w widzialnym akcie kościoła, elementem sakramentalnym. Ów element jest niezaprzeczalnie obecny w czynach, które Jezus spełniał podczas swego życia ziemskiego. I jako że w Jezusie-Człowieku obecny jest osobowo Syn Boży, zbawcza działalność Chrystusa, która jako fakt historyczny należy nieodwołalnie do przeszłości, jest osobowym działaniem Syna Bożego, dokonany w sposób ludzki. (...) Ponieważ ofiara krzyżowa i wszystkie tajemnice życia Chrystusowego są osobowym działaniem Boga, dlatego są wiecznie aktualne i trwałe. Sam Syn Boży jest więc obecny w tych ludzkich czynach w sposób ponadczasowy.*

Schillebeeckxs jednak przestrzegał, aby tej obecności *nie utożsamiać z obecnością samych czynów*. Mamy tutaj bowiem *obecność Osoby działającej, obecność osobową, która aktualizuje się i ujawnia w konkretnych czynach: Boski sposób istnienia i obecności*. Z drugiej jednak strony – przywołując naukę św. Tomasza z Akwinu – przyznaje, że *jądrem zbawczej skuteczności sakramentów jest wiecznie aktualny, zbawczy czyn – tajemnica Chrystusa. Jądro to jest (...) identyczne z posiadającą charakter historyczny ofiarą krzyżową, o ile zawiera ona tę tajemnicę, a więc identyczne również z aktualnym, zbawczym działaniem zmartwychwstałego Pana,*

<sup>37</sup> Zob. W. Hryniewicz, *Liturgia a Misterium Paschalne Chrystusa*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki – W. Schenk - R. Zielasko, Poznań-Warszawa-Lublin 1967, s. 80-88.

<sup>38</sup> Zob. E. Schillebeeckxs, *Chrystus – Sakrament spotkania z Bogiem*, tłum. A. Zuberbier, Kraków 1966, s. 80-90; S.C. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach. Zarys sakramentologii ogólnej*, Niepokalanów 1995, s. 62-65; D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś, i na wieki*, dz. cyt., s. 182-183.

a sakramenty są sprawowaniem w misteriach przeszłych, historycznych aktów życia Chrystusowego. Rozwiązanie, które spotykamy u Schillebeeckxsa, bez wątpienia było udaną próbą znalezienia *pośredniego ogniwa* na drodze przełamywania teologicznych stereotypów w zakresie rozumienia istoty i sensu liturgii chrześcijańskiej.

Wśród oponentów doktryny Casela znalazł się także wybitny polski dogmatyk I. Różycki<sup>39</sup>. On zanegował tezę Casela, iż *we wszystkich sakramentach czyni zbawcze Chrystusa nie tylko aktualnie działają, ale są w nich obecne tak, że sprawczość sakramentów jest sprawczością czynów zbawczych*<sup>40</sup>. Różycki próbował dowieść, jak i inni przeciwnicy Casela, w tym Vagaggini, że nauka teologa z Maria Laach nie ma żadnych podstaw w Piśmie Świętym<sup>41</sup>. Trudno było I. Różyckiemu wyjść poza poprawne, ale w tym zakresie niepełne, scholastyczne kategorie ujmowania rzeczywistości sakramentalnych.

*Nowy Testament* – interpretował dane biblijne I. Różycki – *nie tylko nie wymaga teraźniejszej obecności śmierci i zmartwychwstania do ich aktualnego działania w sakramentach, ale przeciwnie: aktualne działanie w każdym uświęceniu przypisuje przeszłości, więc nieobecnej śmierci, oraz przeszłemu, zatem nieobecnemu zmartwychwstaniu Chrystusowemu. Pojęcie wiecznotrwałości aktu ofiary krzyżowej jest mu nie tylko obce, ale jest sprzeczne z przedstawieniem wiekuistego i nieprzemijającego działania ofiary arcykapłańskiej Chrystusa. (...) Ilekroć Hbr mówi o śmierci Chrystusowej jako o akcie ofiarnym – kontynuował I. Różycki – posługuje się zawsze czasem przeszłym, czyli zalicza ją do minionej przeszłości. (...) Również w czasie przeszłym pisze Hbr o wejściu zmartwychwstałego Chrystusa – we własnej krwi – do niebieskiej świątyni oraz o zajęciu przez niego miejsca po prawicy Ojca. (...) Natomiast czasu teraźniejszego używa Hbr tylko, gdy pisze o niebieskim wstawiennictwie Chrystusa za nami oraz o urzeczywistnieniu skutków minionej śmierci Chrystusa; czyli tylko te dwie czynności kapłańskie Chrystusa zalicza Hbr do teraźniejszości*<sup>42</sup>.

Wyjątek stanowi tu jedynie ofiara eucharystyczna, *albowiem z nauki Nowego Testamentu o liczebnej jedności ofiary kapłańskiej Chrystusa z koniecznością wynika, że w ofierze Mszy św. jest obecna rzeczywistość, choć w nadprzyrodzony sposób, śmierć Chrystusa*<sup>43</sup>. Jedynie w Eucharystii Ofiara Krzyża nie tylko działa, lecz jest w niej rzeczywistość obecna<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> Por. I. Różycki, *Podstawy sakramentologii*, Kraków 1970, s. 167-194.

<sup>40</sup> Tamże, s. 180.

<sup>41</sup> Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha*, dz. cyt., s. 241-244.

<sup>42</sup> I. Różycki, dz. cyt., s. 183-184.

<sup>43</sup> Tamże, s. 184-185.

<sup>44</sup> Tamże, s. 185.

Tak więc, w sakramentach działa *zasługa i zadośćuczynienie Chrystusowej śmierci i innych czynów zbawczych* oraz ich *rzeczywista moc sprawcza*, mimo że historyczne czyny zbawcze są *nie tylko nieobecne, ale ponadto dawno minione*<sup>45</sup>.

W odniesieniu do sakramentu chrztu, I. Różycki uważał za całkowicie błędną interpretację Casela Listu do Rzymian. Pisał: *Wprawdzie Rz 6,3-11 rzeczywiście uczy, że ochrzczony mistycznie zjednoczony z Chrystusem, umiera śmiercią Chrystusa na krzyżu i zmartwychwstaje w Jego zmartwychwstaniu; mimo to jednak nie uzasadnia misteryjnej definicji sakramentu chrztu. (...) Zadaniem sakramentu chrztu – jako podobizny śmierci i zmartwychwstania – jest spowodowanie takiego zrośnięcia się nas z Chrystusem w jedno (Rz 6,5), że umieramy i zmartwychwstajemy Jego śmiercią i Jego zmartwychwstaniem. Wobec tego przeżywanie – i naśladowanie – śmierci i zmartwychwstania Chrystusa przez ochrzczonych jest w świetle Rz 6,3-11 wewnętrznie, mistyczno-moralnie dokonujące się w duszy, a nie sakramentalno-misteryjnie, jak chce Casel*<sup>46</sup>.

Tymczasem Casel dostrzegł znacznie głębszy realizm ontyczny tego *naśladowania*, które dotyczy całego człowieka, a nie tylko jego duszy; tak, jak nie jest naśladowaniem tylko zewnętrznym. Pomimo krytyki, wydaje się, że egzegeza współczesna – z jej chrystocentryczną interpretacją zarówno samego chrztu, jak i opartej na nim egzystencji chrześcijanina – jest bliska zasadniczej intencji Casela, gdy podkreśla osobową wspólnotę losu chrześcijanina z Chrystusem przez uczestnictwo w Jego zbawczym czynie<sup>47</sup>.

## Zakończenie

Dorobek naukowy Casela i kontynuatorów jego myśli sprawił, że coraz bardziej zaczęto uświadamiać sobie fakt, iż anamneza – jako *dynamiczna Pamiątka Pana* – dotyczy całej liturgii: zarówno celebracji Eucharystii jak i wszystkich sakramentów, ale także sprawowania liturgii godzin i obchodów roku liturgicznego, a *obecność misteryjna Chrystusa* związana jest ściśle i nierozzerwalnie również ze sprawowaniem sakramentaliów i nabożeństw oraz z każdą modlitwą i każdą czynnością zgromadzenia liturgicznego, które z kolei – *per analogiam* – słusznie można nazwać *sakramentalnym znakiem Kościoła*<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> Tamże, s. 191; D. Brzeziński, *Chrystus wczoraj i dziś, i na wieki*, dz. cyt., s. 161-164.

<sup>46</sup> I. Różycki, dz. cyt., s. 167-168.

<sup>47</sup> Por. W. Hryniewicz, dz. cyt., s. 241-244; D. Brzeziński, dz. cyt., s. 174-177.

<sup>48</sup> Zob. B. Neunheuser, *Problem obecności misterium w liturgii w dziełach O. Casela*, tłum. J. Sroka-M. Wolicki, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 41(1988) n. 2, s. 133; por. D. Brzeziński, dz. cyt., s. 552-553.

A. Läßple, podsumowuje caseliańską naukę o misterium, stwierdził, że *dokładna lektura szesnastu dokumentów Soboru Watykańskiego II potwierdza, że dziedzictwo Casela pozostało żywe. Postanowienia soborowe przepojone są sugestiami wywodzącymi się z teologii misterium Odo Casela. Czytając w Konstytucji o liturgii świętej (...) takie słowa: «misterium Chrystusa jest obecne i dokonuje się po wszystkie czasy, przede wszystkim w czasie uroczystości liturgicznych», odnosi się wrażenie, że słowa te wypowiedział sam Odo Casel<sup>49</sup>.*

## Streszczenie

Przywołany wkład pionierów ruchu liturgicznego, w tym Piusa XII i Odo Casela, wniesiony we właściwe rozumienie liturgii chrześcijańskiej oraz w przezwyciężenie trudności w przyjęciu nowej teologicznej perspektywy liturgii, to jeden z przykładów, choć nie jedyny, ewolucyjnego przełamywania stereotypowego pojmowania istoty świętej liturgii Kościoła. Ta odnowiona świadomość liturgiczna winna na stałe zadomowić się zarówno u duchownych, jak i wiernych świeckich Chrystusowego Kościoła. Wychodzi ona poza pojmowanie i umieszczanie liturgii wyłącznie w ramach duchowo-psychologicznych, ceremonialno-estetycznych, czy kulturowo-laudatywnych. Dotyka najgłębszego sensu liturgii, którym od kilku dziesięcioleci z nie małym powodzeniem, także w ośrodkach teologicznych w Polsce, zajmują się teologia liturgii i teologia liturgiczna.

Wskazana w opracowaniu, choć tylko fragmentarycznie, teologia misteryjna Casela spowodowała zdecydowany przełom w pojmowaniu sakramentów, ale i w pojmowaniu całej liturgii chrześcijańskiej. Casel na trwałe przełamał pewien liturgiczno-teologiczny stereotyp, zrozumiał w kontekście historycznym, na pewnym etapie rozwoju myśli teologicznej Kościoła, prowokując ożywioną dyskusję, która wycisnęła trwałe znamię na teologii katolickiej już przed Soborem Watykańskim II. Znalazła swoje implikacje w soborowym i posoborowym nauczaniu Kościoła.

Teoria zaproponowana przez Casela stała się centralnym problemem teologii liturgii<sup>50</sup>. *Zwrot ku misteriom* był udanym poszukiwaniem odpowiedzi na fundamentalne pytania dotyczące nie tylko istoty liturgii z całym jej dynamizmem zbawczym, lecz także pytania dotyczące chrześcijaństwa w kontekście historiozbawczym. Teologia Casela to poszukiwanie

<sup>49</sup> A. Läßple, *Eucharystia. Ustanowienie, historia, uczestnictwo*, tłum. M. Ruta, Kraków 1997, s. 102.

<sup>50</sup> Por. W. Świerżawski, *Dynamiczna «Pamiętka» Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980, s. 9.

*istoty chrześcijaństwa; to próba odnalezienia samego centrum egzystencji chrześcijańskiej. Osoba Chrystusa jako Boga-Człowieka oraz Jego zbawcze dzieło zajmują w tych poszukiwaniach czołowe miejsce*<sup>51</sup>. Dlatego już w roku 1966 przyszedł papież Benedykt XVI określił *Mysterientheologie* jako najbardziej owocną w myśli teologicznej całego ubiegłego stulecia, a może nawet i od czasów patrystycznych<sup>52</sup>.

## Summary

### On the theological sense of liturgy: Breaking stereotypes

A reduced or even wrong perception and understanding of the sacred liturgy of the Mystical Body of Christ belongs to the most frequent stereotypes referring to the reality of the Church.

A stereotypical perception of liturgy – almost exclusively in spiritual and psychological, ceremonial and aesthetic or at most cultural and laudative categories has numerous reasons. One of them, in case of the lay faithful, is undoubtedly a lack of deeper teaching and appropriate homiletic and catechetical presentation by theologians and priests.

Unfortunately, some theologians who are not liturgists yield to the reduced understanding of liturgy. It appears that they do not see the fact that the aim and essence of Christian liturgy, apart from its cult dimension, is the real presence *hic et nunc* of the Mystery of Christ and the whole history of salvation *in mysterio*.

The article demonstrates the contribution of the pioneers of the liturgical movement, such as Pius XII and Odo Casel, to the proper understanding of Christian liturgy and the process of evolutionary overcoming this stereotypical understanding of the essence of the Church's liturgy.

---

<sup>51</sup> W. Hryniewicz, dz. cyt., s. 233.

<sup>52</sup> Zob. J. Ratzinger, *Die sakramentale Begründung der christlichen Existenz*, Freising 1966, s. 5; por. A. Bozzolo, *Mistero, simbolo e rito in Odo Casel. L'effettività sacramentale della fede*, w: *Monumenta Studia Instrumenta Liturgica*, red. M. Sodi-A.M. Triacca-D. Medeiros, t. 30, Città del Vaticano 2003 s. 3-5; L.F. Conti, *Mistero, simbolo e rito in Odo Casel*, „Rivista Liturgica” 91(2004) n. 4, s. 626-627; D. Brzeziński, dz. cyt., s. 185-187.